

Dzieci
jednego
Boga



ABP STANISŁAW GADECKI

Dzieci jednego Boga

Przesłania na Dzień Judaizmu
w Kościele katolickim w Polsce
(1998–2014)



Święty Wojciech
wydawnictwo

DNI JUDAIZMU W KOŚCIELE KATOLICKIM W POLSCE

Dnia 28 września 1989 roku Konferencja Episkopatu Włoskiego postanowiła, że 17 stycznia będzie corocznie „dniem refleksji i pogłębienia dialogu religijnego hebrajsko-chrześcijańskiego”. Konferencja chciała w ten sposób zwrócić uwagę na doniosłość więzów łączących judaizm z chrześcijaństwem, które to więzy są nie tylko wezwaniem skierowanym do pewnych grup lub ruchów kościelnych, ale dotyczą świadomości całego Kościoła. W tym dniu zatem wspólnota chrześcijańska ma okazję do odkrycia tych więzi i podjęcia refleksji nad ich znaczeniem dla Kościoła: „Zgłębiając tajemnicę Kościoła, Święty Sobór pamięta o więzi, którą lud Nowego Testamentu zespolony jest duchowo z plemieniem Abrahama”^{*}.

^{*} Sobór Watykański II, Deklaracja *Nostra aetate*, 4

Po ośmiu latach podobna myśl dojrzała także w Komitecie ds. Dialogu z Judaizmem Konferencji Episkopatu Polski. Podczas Zebrania Plenarnego 291. Konferencji Episkopatu Polski, które odbywało się w Gdańsku (15 X 1997) przedstawiłem projekt „Dnia Judaizmu w Kościele katolickim w Polsce”, który został zaaprobowany.

Pomysł ten wywołał w opinii publicznej zrozumiałe rozdzielenie. Dla jednych był to sygnał dokonującej się judaizacji katolicyzmu. Dla innych – radosny znak pogłębiającej się samoświadomości Kościoła. Był krokiem ku lepszemu zrozumieniu tego, że „badając swoją własną tajemnicę, Kościół Chrystusowy odkrywa swoją więź z judaizmem. Religia żydowska nie jest obca naszej religii; jest w pewien sposób dla niej wewnętrznie istotna” (Jan Paweł II, Synagoga rzymska, 13 IV 1986). Chodzi nie tylko o przedstawienie Żydów i judaizmu w sposób uczciwy i obiektywny, bez jakichkolwiek uprzedzeń, ale o wzrost świadomości wspólnego dziedzictwa. Kościół i Synagoga, chrześcijaństwo i Żydzi, chociaż nie utożsamiają się ze sobą, nie wykluczają się ani się nie przeciwstawiają, są ze sobą powiązane na płaszczyźnie ich tożsamości.

Przedstawiając Konferencji Episkopatu Polski tę propozycję, Komitet Episkopatu Polski ds. Dialogu

z Judaizmem kierował się głównie pragnieniem wprowadzenia w całym kraju określonego czasu poświęconego na modlitwę i refleksję nad tajemnicą związku chrześcijaństwa z judaizmem. Czasu poświęconego odkrywaniu duchowego braterstwa między Kościołem Chrystusowym a Izraelem, ludem Bożym, ku któremu Jedyne Ojciec całego stworzenia zwrócił się ze specjalną miłością ze względu na odkupienie całego rodzaju ludzkiego, na co zwraca uwagę samo Pismo Święte.

Inicjatywa ta – popierana przez Papieską Komisję do religijnych relacji z judaizmem – odbiła się echem wśród Konferencji Episkopatów Europy. Znalazła oddźwięk nie tylko u ludzi dobrej woli w Polsce, ale również ze strony II Specjalnego Synodu Biskupów Europy. Jedną z propozycji tego Synodu było bowiem wpisanie do kalendarza kościelnego „Dnia dialogu judeo-chrześcijańskiego”. Naszym śladem poszedł Kościół katolicki w Austrii. Decyzja ta utwierdza w przekonaniu, że nasza inicjatywa jest potrzebna i chociaż – podobnie jak kiedyś działalność ekumeniczna – nie od razu osiągnie swój cel, to jednak przynajmniej powoli utoruje sobie drogę do świadomości i serc nie tylko katolików i Żydów, ale także członków innych wyznań chrześcijańskich w Polsce.

Do podjęcia takiego kroku skłonił nas również głos Jana Pawła II nawołujący do zwielokrotnienia wysiłków do zacieśnienia duchowej łączności między Żydami i chrześcijanami. Zobowiązanie celebrowania tego Dnia zostało przyjęte – o ile dobrze pamiętam – przez wszystkie wspólnoty chrześcijańskie Europy na spotkaniu ekumenicznym w Grazu.

Tak więc, od 17 stycznia 1998 roku Kościół katolicki w Polsce obchodzi Dzień Judaizmu. Nie bez wcześniejszych przemyśleń, wątpliwości, ale i nadziei rozpoczęliśmy tę praktykę, która ma być związana z refleksją rozumu, poruszeniem serca i ducha nad tym, co rzeczywiście oznacza dla nas więź religijna łącząca Żydów i chrześcijan. Czas rozpoznania i przyjęcia tego, co zawiera treść Pisma Świętego oraz jego dzisiejsza wykładnia w postaci nauczania Kościoła. Czas poruszenia serca w kierunku tych, z którymi jesteśmy związani wielorakimi nićmi, żyjąc przez całe wieki na tej samej ojczyściej ziemi. Czas oświecenia naszego ducha przez Ducha Świętego, który wzbudza najgłębsze motywy i daje siły do właściwego działania tym, którzy świadomie i szczerze pragną odpowiadać na wyzwania chrześcijańskiej wiary.

Odkrywanie więzi duchowej łączącej chrześcijaństwo z judaizmem nie zmierza bynajmniej do

zacierania różnic i utraty własnej tożsamości, przeciwnie, ułatwia uświadomienie sobie specyficznych różnic, jak i wspólnych wartości, do których, najogólniej mówiąc, należą:

- wiara w Jedyne Boga, który wybrał swój Lud w nieodwołalnej miłości;
- zawierzenie Słowu Bożemu, które nas wzywa do przebaczenia i wzajemnej troski jednych o drugich;
- powszechne powołanie do świętości;
- tradycja codziennej modlitwy, tak indywidualnej, jak i wspólnotowej.

Za pomocą tego Dnia pragniemy się uczyć – każdego roku coraz głębiej – nie tylko tego, jak żyć, kierując się postawą ogólnej tolerancji, ale jak należy się troszczyć o drugiego człowieka i jego prawe aspiracje. Jak pomagać sobie nawzajem żyć w wolności, godności i bezpieczeństwie we wspólnej ojczyźnie. Jak zaszczepić takiego właśnie ducha w środowiskach gospodarczych, politycznych, kulturalnych i religijnych.

Ponowne odkrywanie duchowego braterstwa zakłada nie tylko spojrzenie na wielowiekową historię przeżywaną obok siebie, pełną niezrozumienia, zawiści, a nawet nieprzyjaźni, ale także – co jest o wiele ważniejsze – docenienie tego, co jednoczyło,

budowało i nawzajem ubogacalo. Te wspólne, jednoczące wątki otwierają przed nami perspektywę budowania ludzkiej wspólnoty, która tak bardzo odpowiada prawdziwie człowieczemu duchowi.

Wybór konkretnej daty (17 stycznia) nie jest przypadkowy. Jest to wigilia Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan. Ta bliskość czasowa ma wskazać na chronologię historii zbawienia, a także na pewną naturalną bliskość dwu religii wyrastających z tych samych abrahamowych korzeni. Poza tym chcemy przez to wskazać na wyraziste związki, jakie istnieją między ściśle rozumianym dialogiem międzyreligijnym a ekumenizmem. Dialog międzyreligijny jawi się w ten sposób jako wstęp do ekumenizmu.

Potrzeba Dnia Judaizmu narzuca się wyraźnie, jeśli choćby powierzchownie przyjrzymy się bolącym sprawom i nieporozumieniom między wyznawcami obu religii oraz wyzwaniom, jakie stawia przed nami wiara; co więcej – narzuca się z wielką siłą, tak od zewnątrz, jak i od wewnątrz naszej historii.

Od zewnątrz, bo chociaż chrześcijaństwo narodziło się z judaizmu i otrzymało od niego niektóre zasadnicze elementy swojej wiary i liturgii, przepaść między jedną i drugą religią pogłębiała się stale, aż doszło niemal do wzajemnej nieznajomości.

Od wewnątrz, gdyż z uwagi na niedostatek odpowiedniej wiedzy oraz różnice religijne łatwo jest człowiekowi zapomnieć o tym, że pochodzimy od wspólnego Ojca, Stwórcy, który kocha wszystkich ludzi i pragnie być przez wszystkich kochany („Miłujesz bowiem wszystkie stworzenia, niczym się nie brzydzisz, co uczyniłeś, bo gdybyś miał coś w nienawiści, nie byłbyś tego uczynił. Jakże coś trwać mogło, gdybyś Ty nie powołał [do bytu]? Jak by się zachowało, czego byś nie wezwał? Oszczędzasz wszystko, bo to wszystko Twoje, Panie, miłośniku życia!” – Mdr 11,24–26). A zatem – w świetle tajemnicy zbawienia – różnice w sprawach wiary nie powinny prowokować do wzajemnej wrogości, ale winny otwierać drogę do pojednania, aby wreszcie „Bóg był wszystkim we wszystkich” (1 Kor 15,23).

Dzień ten jest najpierw okazją do wspólnej modlitwy. Tam, gdzie jest to możliwe i poparte obustronnym życzeniem, organizujemy spotkania modlitewne w synagogach i kościołach (szczególnie w postaci nabożeństwa Słowa Bożego). Szczera modlitwa rodzi zawsze pokorę, otwiera umysł i serce dla lepszego poznania siebie i innych w świetle wiary. Przynosi dużo duchowego dobra dla obu wspólnot, czego dobitnym przykładem jest wizyta papieża Jana Pawła II

w rzymskiej synagodze. W tym konkretnym dniu modlitwa jest niezbędna i niezastąpiona, ponieważ idzie o sprawy trudne i zarazem wielkie.

Pomiędzy monoteizmem hebrajskim i chrześcijańskim istnieje ciągłość, a nie zerwanie; pogłębienie – a nie odejście. Chrześcijanie i Hebrajczycy wielbią tego samego Boga. Niezależnie od różnic w sposobie uczestniczenia w tym samym Bożym przymierzu, zarówno jedni, jak i drudzy mają tego samego Boga i znajdują się pod łukiem tego samego Bożego przymierza; istotnie razem stanowią ten sam lud Boży. Nasza wspólna modlitwa polegać będzie na rozpoznaniu związku, który nas łączy w Bożym planie zbawienia dla ludzkości, niezależnie od postrzeganych różnic i sprzeczności. Polegać ona będzie na dziękowaniu Bogu za Jego darmowe i nieodwołalne dary.

„Jeśli chodzi o sposób, w jaki ma się dokonywać wspólna modlitwa chrześcijańsko-żydowska, to nie można zapomnieć, że Jezus był Żydem i regularnie bywał w synagodze, modląc się tam. Tak samo postępował Kościół Apostolski w pierwszych dziesiątkach lat swego istnienia, aż do momentu oderwania się od swojej żydowskiej matrycy. Również po tej separacji modlitwa żydowska nadal karmiła w istotny sposób modlitwę chrześcijańską. Szczególnie Psalmy

do dzisiaj stanowią większą część «chrześcijańskiego modlitewnika». Wydaje się rzeczą oczywistą, że większość Psalmów może być używana do wspólnej modlitwy chrześcijan i Żydów. Podobnie do przyjęcia przez wszystkich powinna być modlitwa, której nauczył swoich uczniów Jezus; jej zawartość i forma są głęboko inspirowane przez duchowość Biblii hebrajskiej. Bibliści zauważyli, że jedynym typowo chrześcijańskim niuansiem ‘Modlitwy Pańskiej’ jest intymność i poufałość, do jakiej uczniowie są zaproszeni w swym zwracaniu się do Boga jako ‘Ojca’, z użyciem słowa ‘*Abba*’; nie należy również zapominać, że ojcostwo Jahwe w stosunku do Izraela jest jednym z tematów duchowości Starego Testamentu, opartym na centralnym wydarzeniu Wyjścia”^{*}.

Modlitwa może prowadzić każdego chrześcijanina do indywidualnego i wspólnotowego żalu za grzechy i do wyznania win, czego doświadczamy nie tylko z okazji Roku Jubileuszowego. „Błogosławiony jesteś, Panie, Boże naszych przodków (...). Tak, zgrzeszyliśmy i popełniliśmy nieprawości, opuszczając Ciebie. Okazaliśmy się przewrotni we wszystkim,

^{*} J. Dupuis, *Chrześcijaństwo i religie. Od konfrontacji do dialogu. Modlitwa międzyreligijna*, Kraków 2003.

a przykazań Twoich nie słuchaliśmy” (Dn 3,26.29). Tak modlili się Żydzi po powrocie z wygnania, nie ponosząc zbiorowej winy, ale przecież biorąc na siebie dziedzictwo win popełnionych w czasach przedwygnaniowych przez ich przodków. Kościół idzie w ich ślady i prosi o przebaczenie historycznych win swoich synów i córek popełnionych wobec Żydów. Przepraszamy Boga za nasze grzechy, winy, błędy i zaniedbania, zwłaszcza te, które w jakikolwiek sposób były wymierzone przeciw miłości do naszych „starszych braci w wierze”. Skłania nas do tego uznanie wspólnotowego wymiaru grzechu. Jak wskazywał Jan Paweł II: „...jest rzeczą słuszną, aby Kościół w sposób bardziej świadomy wziął na siebie ciężar grzechów swoich synów, pamiętając o wszystkich tych sytuacjach z przeszłości, w których oddalili się oni od Ducha Chrystusa i od Jego Ewangelii. Zamiast dać świadectwo życia inspirowanego wartościami wiary, ukazali oni światu przykłady myślenia i działania, będące w istocie źródłem antyświadectwa i zgorznienia”^{*}. Nie chodzi przy tym o gesty, które w swej istocie są wrogię samemu Kościołowi, ani o żądania osób, dla których żadne publiczne wyznanie win nie

^{*} *Tertio millennio adveniente*, 33.

jest wystarczające, które domagają się, aby katolicy przepraszaali za to, że są katolikami. Nie chodzi też o zbiorową winę, czyli o oskarżanie Kościoła jako takiego, podobne do oskarżania wszystkich Niemców o spowodowanie Holokaustu albo wszystkich Żydów o spowodowanie śmierci Jezusa Chrystusa. Uznanie historycznych grzechów zakłada – według słów Ojca Świętego – przyjęcie określonej postawy wobec wydarzeń i ich rzeczywistego przebiegu, co jest możliwe jedynie dzięki zrównoważonej i pełnej rekonstrukcji historycznej. Oceniając wydarzenia historyczne, należy najpierw uznać z realizmem wpływ kontekstu historycznego, a dopiero potem można obarczyć odpowiedzialnością moralną jednostki. Tak więc nie traktujemy pokutnej postawy Kościoła jako wyrazu okolicznościowego rewizjonizmu historyograficznego, który zresztą byłby podejrzany i bezużyteczny. Uznanie win ma stanowić okazję do bardziej przejrzystego świadectwa w przyszłości.

Dzień Judaizmu ma także prowadzić do spotkania Żydów i chrześcijan. „Nie ma chrześcijaństwa bez Jezusa Chrystusa. Nie ma Jezusa Chrystusa bez Izraela”. To obopólne spotkanie w Polsce nie jest wcale łatwe, jeśli weźmiemy pod uwagę, że w naszej Ojczyźnie na około 35 milionów ludzi ochrzczonych

w Kościele katolickim przypada obecnie około 1220 wyznawców judaizmu (1998). Niemniej jednak spotkania z żydowskimi wspólnotami wyznaniowymi bywają wzruszające i owocne, zwłaszcza te, które odbywają się w ich własnych synagogach, a także w miejscach ich dawnego życia i śmierci.

Nie od rzeczy jest podjęcie kontaktu z instytucjami i grupami zajmującymi się promowaniem dialogu chrześcijańsko-żydowskiego. Może nas to przygotować do dialogu codziennego życia, dzięki któremu człowiek uczy się trwać w przyjaźni z ludźmi innej religii. Przykład tego rodzaju spotkań mieliśmy podczas Dnia Judaizmu we wrocławskiej „Dzielnicy Pojednania” (1999). Dowiodły one, że Żydzi i chrześcijanie różnych wyznań mogą razem dawać świadectwo o tych wartościach, które pomagają w budowaniu bardziej ludzkiego społeczeństwa.

Czas ten daje ponadto możliwość pogłębienia własnego doświadczenia religijnego. Ludzie zakorzenieni we własnych tradycjach religijnych mogą dzielić się doświadczeniem duchowym na temat tego, co dotyczy sensu życia i śmierci, co odnosi się do dróg poszukiwania Boga i zbawienia.

Dzień ten może być także źródłem inspiracji do pogłębionego studium; do przybliżenia sobie

problematyki antropologicznej, filozoficznej, teologicznej, sprzyjającego lepszej znajomości własnej i innych religii. Dla wielu chrześcijan nie jest wcale sprawą oczywistą, że żydowskość Jezusa coś dla nich znaczy. Zazwyczaj redukuje się ją do cech etnicznych, takich jak semicka rasa, aramejski język, hebrajskie dziedzictwo kulturowe. Tymczasem Żydem nie jest się w ten sam sposób jak Polakiem, Niemcem czy Francuzem, lecz tak, jak się jest chrześcijaninem. Trzeba zatem w tym Dniu uważnie czytać i studiować *Nostra aetate*, 4, fundamentalny tekst dla dialogu chrześcijańsko-żydowskiego, a potem dalsze dokumenty Stolicy Apostolskiej dotyczące tego zagadnienia. Dla nas Dzień ten będzie pożyteczny, jeśli stanie się okazją do przyswojenia sobie nauczania Kościoła katolickiego na temat Żydów i judaizmu. Może pomóc we wspólnym – ze stroną żydowską – medytowaniu nad wybranymi tekstami biblijnymi, z użyciem tak komentarzy żydowskich, jak i chrześcijańskich. Już choćby z tego powodu Dzień ten jest bardzo potrzebny Kościołowi katolickiemu w Polsce.

Te przedsięwzięcia z kolei mogą rodzić wspólne, dobre dzieła – współpracę na polu społecznym, ekonomicznym i politycznym w celu obrony praw ludzkich, sprawiedliwości i wolności, godności osoby

ludzkiej. Może zrodzić się wspólne wsparcie dla tego, co jest godne miłości, co umacnia solidarność między ludźmi. To ważne świadectwo dawane Bogu pośród ludzi w poczuciu odpowiedzialności wobec Stwórcy i wobec całego stworzenia. Żydów i chrześcijan wiele łączy i wiele mogą zrobić razem dla pokoju i sprawiedliwości.

Dotychczasowe próby wywołały pozytywne echo pośród samych Żydów. Media izraelskie zwróciły uwagę na to, że: „w żadnym innym kraju katolickim obchody tego dnia nie mają tak masowego charakteru”. Polscy Żydzi bodajże najlepiej zrozumieli przesłanie tego dnia: „Fakt, że polscy biskupi zainicjowali obchody Dnia Judaizmu, świadczy o tym, że im również zależy, aby polskie społeczeństwo odbierało nas jako normalnych współobywateli. To bardzo nas cieszy. Wspólna modlitwa w katolickiej świątyni rodzi zaufanie, zmienia mentalność” (Tadeusz Jakubowicz, Kraków). „Kiedy happening i przymrużone oko stają się naczelną filozofią życia, wspólnota tradycji judeo-chrześcijańskiej może stanowić formę pogłębienia naszej odpowiedzialności za kulturę” (abp Józef Życiński).

Dni Judaizmu – propagowane przez materiały na Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan (7000 kopii), przez „Biuletyn KAI” oraz pocztę

elektroniczną KAI – pokazują dużo dobrej woli ze strony polskich diecezji. Okazuje się, że opracowuje się specjalne wezwania modlitwy powszechnej, organizuje nabożeństwa Słowa Bożego, spotkania modlitewne, spotkania z przedstawicielami gmin żydowskich, koncerty, sesje popularnonaukowe. Rzadkie zaniechanie działań w tym zakresie tłumaczone było brakiem Żydów na terenie diecezji. Poziom zaangażowania – jak łatwo odgadnąć – w wysokim stopniu zależy od zrozumienia sensu takiego Dnia w życiu Kościoła.

Cieszę się z tego, że dzięki takim spotkaniom, jakie mają miejsce z okazji Dnia Judaizmu, podejmujemy kolejne kroki na drodze pojednania i zbliżenia, którą rozpoczął Sobór Watykański II, a zdecydowanie i twórczo rozwinął papież Jan Paweł II. „Tęsknimy za tym, żeby ten wyjątkowy dzień w roku nadawał ton wszystkim innym miesiącom, tygodniom i dniom, w których spotkanie będzie bliskie wielkiej rodzinie ludów i narodów, a w szczególności tych, którzy uwierzyli w Boga Jedyneho, Boga Wszechmogącego, Boga Miłosiernego” – mówił kard. Franciszek Macharski.



Redakcja: ks. Jerzy Stranz
Współpraca: Maria Jankowska

Projekt okładki: Krzysztof Krzywania

Skład i łamanie: Stanisław Tuchołka

Zdjęcia: Maciej Kaczyński (okładka, s. 20-21, 106-107),
Waldemar Wylegalski (s. 22-23, 104-105, 188-189, 190-191)

Fotografia na okładce przedstawia „Menorę Dialogu”, autorstwa
Macieja Zychowicza, która stała się symbolem dialogu chrześcijańsko-
żydowskiego w Poznaniu

© Drukarnia i Księgarnia Świętego Wojciecha Sp. z o.o.,
Poznań 2015

ISBN 978-83-7516-816-7

Wydawca:

Drukarnia i Księgarnia Świętego Wojciecha Sp. z o.o.
Wydawnictwo Święty Wojciech
ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań
tel. 61 659 37 13
wydawnictwo@swietywojciech.pl

Zamówienia:

Dział Sprzedaży i Logistyki
ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań
tel. 61 659 37 57 (-58, -59), faks 61 659 37 51
sprzedaz@swietywojciech.pl • zamowienia@mojeksiazki.pl
www.swietywojciech.pl • www.mojeksiazki.pl

Druk i oprawa: ABEDIK